

# Rosja bierze pod uwagę atak Chin przez granicę

5 marca 2024

Nie tak dawno „wyciekły” tajne dokumenty wojskowe, które przedstawiają rosyjską doktrynę użycia taktycznej broni nuklearnej, w tym minimalne kryteria wskazane przez prezydenta Rosji to jest Władimira Putina. Oczywiście śmiem wątpić w to, aby to był „niespodziewany wyciek” dokumentów, raczej mamy tutaj do czynienia z „kontrolowanym wyciekiem”, który de facto stanowi jawne ostrzeżenie.

Najnowsze „przecieki” dotyczą tego, jak to Rosja przeprowadziła już próby i przygotowała się do użycia taktycznej broni nuklearnej w przypadku eskalacji sytuacji na Ukrainie. Putin jest zdecydowany użyć wspomnianej broni na terenie Ukrainy, jeżeli tylko wojska armii zachodnich wkroczą na Ukrainę. Wówczas jakiś „mały” ładunek spadnie na naszego wschodniego sąsiada, i uważam również, że wywiady krajów zachodnich, typu USA czy Wielka Brytania, wiedzą o tym doskonale (tutaj kłania się nam rosyjska doktryna „deeskalacji poprzez eskalację”).

Gdziekolwiek byśmy nie spojrzeli, narody „wirują” w zamieszaniu, jak gdyby nikt nie był już do końca pewien, co robić. We Francji Emmanuel Macron mówi ludziom, że istnieje całkiem duże prawdopodobieństwo, że wojska europejskie będą walczyć u boku Ukrainy przeciwko Rosji. A przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen „doradza” państwom narodowym, aby „przygotowały się do wojny”. W ostatni czasie to „szaleństwo” dotknęło i nasz kraj, kiedy to premier Grecji wprost stwierdził, że Polska chciała dołączyć do tej wojny.

Należy zauważyć, że taktyczna broń nuklearna Rosji przeznaczona jest do użycia na polu walki w Europie i Azji i ma bardziej ograniczony zasięg w porównaniu ze strategiczną

bronią nuklearną, która mogłaby dotrzeć do USA. Oczywiście Amerykanie mają tego świadomość, dlatego toczą swoje wojny na „przedpolu”, to jest na ziemiach innych narodów (obecnie na terenach należących do Ukrainy).

Jednakże wracając do wspomnianych dokumentów, to wynika z nich i to, że Rosja ma bardzo ograniczone zaufanie do Chin, pomimo rosnących powiązań Moskwy z Pekinem. Z materiałów szkoleniowych wynika, że Dalekowschodni okręg wojskowy Rosji przeprowadził ćwiczenia, które przewidywały hipotetyczny atak Chin. Robi się ciekawe prawda? Zwłaszcza że wiele proroctw wspomina o ataku Chin na Rosję, gdy ta będzie już wystarczająco osłabiona.

Tak więc Moskwa może obawiać się, że Pekin wykorzysta jej militarne skupienie się na Zachodzie i przeprowadzi niespodziewany atak przez granicę w celu zdobycia terytorium na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Nie jest więc przypadkiem, że Dalekowschodni okręg wojskowy Rosji w dalszym ciągu prowadzi ćwiczenia wojskowe w pobliżu Chin, przeprowadzając je w czerwcu i listopadzie 2023 roku w regionach graniczących z Chinami, również używając rakiet zdolnych do przenoszenia broni nuklearnej.

Źródło: [Estachologia.pl](https://estachologia.pl)